Nr 142 Dnia 8 Lipca. Wtorek. Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Elżbiety Wd. i Kiliana Bisk.
Środa: ŚS. Cyrylla Bisk. i Anatoli P.
Czwartek: 7 braci MM. synów Felicyty.
Piątek: ŚŚ. Sabina Wyz. i Pelagji P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 50.
Zachód „ „ 8 19.

Długość dnia godzin 16 min. 29.
Ubyło „ „ — „ 14.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Jana Gwalberta.
Niedziela: ŚŚ Małgorzaty i Jana z Dukli.
Poniedziałek: Ś-go Bonawentury Biskupa.
Wtorek: ŚŚ Elżbiety Wd. i Kiliana B.

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżej zatwierdzona 30 marca 1873 r.).

(Ciąg dalszy,—patrz Nr 141 Kurjera Warszawskiego).

II. Kapitał Towarzystwa, akcje, prawa i obowiązki akcjonarjuszów.

§. 5. Kapitał zakładowy Towarzystwa oznacza się na jeden miljon rubli, rozdzielony na 10,000 akcji, po 100 rubli każda.

§. 6. Połowę całej ilości akcji, t. j. 5,000 akcji, założyciele mogą zatrzymać do podziału pomiędzy siebie i osoby przez nich przybrane do udziału w przedsiębierstwie; przypadające za takowe akcje sumy wnoszone być winny w terminach § 8 oznaczonych. Na pozostałe zaś akcje, po zatwierdzeniu Ustawy Towarzystwa, otwierają się podpisy, o czem podaje się do wiadomości publicznej, z oznaczeniem miejsca i czasu zbierania podpisów, które winny być ukończone niepóźniej jak w 6 miesięcy po zatwierdzeniu Ustawy Towarzystwa.

§. 7. Jeżeli żądania na akcje przejdą liczbę akcji przeznaczonych do nabycia przez podpisy, to pomiędzy podpisującymi następuje repartycja, o której w czasie właściwym podaje się do wiadomości publicznej. Jeśli zaś w wyżej oznaczonym terminie 6-o miesięcznym (§ 6) wszystkie akcje nie będą rozebrane, a założyciele nie zechcą zostawić przy sobie akcji nierozebranych, to Towarzystwo uważa się za niedoszłe.

§. 8. Przy podpisie na akcje, wnosi się na każdą akcję 50 rubli i po zapisaniu wpływu we właściwe księgi, wydają się świadectwa tymczasowe. Pozostałe 50 rubli za każdę akcję wnoszą się następnie w terminach przez Radę Towarzystwa oznaczonych, nie później jak w rok jeden po zatwierdzeniu niniejszej Ustawy; ogłoszenia o terminach wpłaty winny być czynione na miesiąc naprzód. Wpłaty na akcje notują się na świadectwach tymczasowych, które po uiszczeniu ostatniej wpłaty zamieniają się akcje.

Jeżeli w zakreślonym tym § terminie rocznym, całkowita opłata akcji przez podpisujących lub założycieli nie nastąpi, to Towarzystwo uważa się za niedoszłe.

§. 9. W razie nieuiszczenia przez akcjonarjusza w oznaczonym terminie powołanego ze świadectw wniosku, numera świadectw nieopłaconych ogłaszają się w pismach z ostrzeżeniem o skutkach opóźnienia. Po upływie 3-ch miesięcy od daty ogłoszenia, poprzednio uiszczone na takie świadectwa wnioski przechodzą na własność Towarzystwa, a świadectwa wystawiają się na sprzedaż pod temiż samemi numerami. Przed upływem zaś zakreślonych 3-ch miesięcy, od zalegających pobiera się na rzecz Towarzystwa, tytułem kary, 1% miesięcznie od sumy w terminie niezapłaconej.

§ 10. Towarzystwo może następnie, przy rozwinięciu swych interesów, zwiększać w miarę potrzeby swój kapitał przez dodatkowe emisje akcji, lecz nie inaczej, jak po wniesieniu całej sumy za poprzednie akcje i za decyzją Zebrania Ogólnego akcjonarjuszów oraz upoważnieniem, na każdy raz, rządu, w porządku przepisanym.

§ 11. Przy nowych emisjach, poprzedni akcjonarjusze mają prawo zatrzymać dla siebie połowę akcji, na jednakowych z innymi akcjonarjuszami warunkach opłaty.

§ 12. Świadectwa tymczasowe są imienne, akcje są na okaziciela. Świadectwa i akcje wycinają się z księgi i opatrzone są podpisani dwóch dyrektorów, buchaltera i kasjera, oraz pieczęcią Towarzystwa.

§ 13. Do każdej akcji dołącza się arkusz kuponów dywidendowych na lat 10; na kuponach oznaczają się numera akcji, do których należą i lata w porządku następstwa. Po upływie 10 lat akcjonarjusze otrzymują nowe podobneż arkusze kuponów na 10 lat następnych i t. d.

§ 14. Ustąpienie innej osobie akcji i kuponów następuje bez wszelkich formalności i za właściciela akcji i kuponów uważa się osoba mająca je w swem ręku. Kupony mogą być ustępowane bądź razem z akcjami, bądź oddzielnie. O zatraceniu akcji i kuponów żadne ostrzeżenia nie przyjmują się i kto zagubił arkusz kuponów, pozbawia się prawa do dywidendy za wszystkie kupony zagubione. Za nadejściem zaś terminu wydawania nowych arkuszy kuponowych, takowe wydają się właścicielom akcji.

§ 15. Świadectwa tymczasowe nieinaczej mogą być ustępowane innej osobie, jak przez zaznaczenie przelewu w księgach zarządu. Świadectwo nie obejmujące poświadczenia zarządu o uiszczeniu wniosku, którego termin upłynął stosownie do § 9, nie może być ustępowane innej osobie i wszelka umowa o takie świadectwa uznaje się za nieważną. Ostrzeżenie to winno się znajdować na samych świadectwach. W razie zagubienia świadectw tymczasowych, właściciel ich winien na piśmie oznajmić o tem zarządowi, który czyni stosowne ogłoszenie na rachunek właściciela. Jeżeli po upływie 6-ciu miesięcy od daty ogłoszenia nie będzie dostarczona żadna wiadomość o świadectwach zagubionych, to wydają się nowe świadectwa pod temiż co i dawne numerami, z napisem, iż wydane zostały w zamian zagubionych. (Dz. W.—d. c. n.).

Wiadomości miejscowe.

= Znikają już powoli owe typowe postacie każdemu prawie mieszkańcowi znajome, które zrosły się poniekąd z życiem naszego miasta. W tych dniach właśnie umarł jeden z najstarszych ludzi w Warszawie, a z prawa mu się należy miejsce w kronice miejskiej.

Bardzo jednak nie wiele wiemy o nim. Nazywał się on Konstanty Rudnicki. Był to staruszek, wysokiego wzrostu, wychudły, pomarszczony na twarzy chodzący od kilkudziesięciu lat w jednem i temże samem ubraniu składającem się z szarego płaszczyka, chustki wysoko pod szyją podwiązanej, i furażerki z wielkim daszkiem chroniącym go od słońca i deszczu.

Miał wprawdzie dla zmiany inny płaszczyk na lato, ale rzadko go używał, chyba w razie, gdy w zwykłem jego ubraniu wydarzyła się konieczność naprawy, której już sam uskutecznić nie mógł.

O ś. p. Rudnickim ludzie różne opowiadali szczegóły. Niektórzy twierdzili, że był on jeszcze paziem Stanisława Augusta. To wszakże pewno że służył wojskowo i dosłużył się stopnia pułkownika. Pozostało po nim kilka orderów i medalów świadczących że służył dawniej w armji Napoleońskiej a następnie w wojsku Cesarsko-Rossyjskiem. Ostatecznie brał do samej śmierci pensję emerytalną, którą mu wyjątkowo z góry wypłacano.

Przyczyną jego śmierci bo pomimo bardzo podeszłego wieku, cieszył się stosunkowo dobrem zdrowiem była rana od szkła, rozbiciem butelki spowodowana. Leczył się na nią w szpitalu, ale pomimo zagojenia jej umarł na wycieńczenie sił.

Twierdzili ludzie, że ś. p. Rudnicki posiada grube pieniądze, że nawet daje na lichwę. Podług zebranych przez nas wiadomości twierdzenie to zdaje się mylnem. Oto naprzykład ustęp z pełnomocnictwa, jakie wydał osobie, u której ostatnio mieszkał.

„Upoważniam W-go... do rozporządzenia według woli wszystkiemi rzeczami mojemi znajdującemi się etc. etc. etc. bez dawania komukolwiek na przyszłość rachunku lub usprawiedliwienia...

...Nadto dodaję, że kapitałów żadnych nie posiadam".

Daje to więc widoczne zaprzeczenie wieściom o wielkim majątku ś. p. Rudnickiego. Był to człowiek bardzo ukształcony. Mówił kilkoma językami, po francuzku, niemiecku, angielsku, włosku, etc. co zresztą nie dziwotą jest przy wszystkich wędrówkach, jakie armja Napoleońska, do której należał, odbywała.

Grał niegdyś biegle na fortepianie, a przy sposobności lubił się z tem do ostatka popisywać. Czytywał książki a nad wszystkie języki przekładał francuzki, i najchętniej się w tym języku odzywał.

Długie godziny przesiadywał w cukierni Semadiniego na rogu Nowego Światu i ulicy Ś-to-Krzyzkiej, gdzie go też wszyscy znali. Dla oszczędności przynosił z sobą w wielkiej kieszeni, którą miał pod płaszczem, butelkę araku i do podawanej mu herbaty, sam sobie dolewał tego trunku.

Zdarzało się czasem, że potrzebował pieniędzy, ale pożyczywszy oddawał najregularniej. Nigdy o nic nikogo nie prosił, uawet kiedy szło o gazety, które czytywać lnbił, czekał aż gazeta będzie wolną i dopiero wtenczas brał ją do ręki.

Raz tylko zdarzyło mu się zamówić Kurjera, a gdy czytający go młody człowiek c... jako starszemu zaraz ustąpić, odrzekł z uś...

— Daj tam pan dobrodziej pokój, wszakże pierwsza miłość od siebie, mnie nie tak pilno.

W ogłoszeniach pogrzebowych ś. p. Rudnickiemu oznaczono lat 76.—Zdaje się że miał daleko więcej, ludzie bowiem starzy mówili że liczył lat dziewięćdziesiąt kilka, ale nie przyznawał się do swojego wieku.—Grywał w bilard i lubił tę grę, na kilka miesięcy przed śmiercią widziano go z kijem bilardowym w ręku.

Zostawił po sobie jakieś papiery, w których mogą być bardzo ciekawe zapisane wspomnienia.—Mówić bowiem lubił nie wiele, ale spisywał wszystko i dużo pamiętał.

= „Miłość ubogiego młodzieńca" w dniu wczorajszym w Alhambrze, ściągnęła licznych widzów. Wstrzymujemy się ze szczegółowym rozbiorem tej sztuki, wkrótce bowiem ma być ona przedstawioną w teatrze letnim w Saskim ogrodzie.

W Alhambrze rolę tytułową grał sam dyrektor towarzystwa, p. Trapszo, i zadawalniająco wywiązał się ze swojego zadania.

Toż samo powiedzieć można o pani Sochaczewskiej.

Pan Zaremba, w roli starego korsarza, umiał z rzeczywistym talentem uchwycić główne zarysy tej dramatycznej postaci.

Pani Zimajer, w małej rolce młodej wieśniaczki, zyskała zasłużone okłaski.

Dodajemy tutaj raz na zawsze, że sprawozdania jakie dajemy z gry artystów w teatrzykach ogródkowych, muszą być bardzo względnemi. Artyści ci, zmuszeni są do oddawania ról swoich często w nieprzyjaznych warunkach a głównie stosuje się to do głosu, który dochodzić musi do wielkiego stopnia natężenia. Za każdem cichszem odezwaniem się, słychać ze wszystkich stron ogrodu wołania „Głośniej a głośniej że!" Publiczność pod tym względem jest bardzo niewyperswadowaną. Gdzież tu przy takich warunkach zachować potrzebne cieniowanie i ton mowy stosowny?

= Pod prezydencją Jenerała barona Medema, Gubernatora Warszawskiego, ustanowiony został Komitet Wystawy Rolniczej na rok 1874, w skład którego wchodzą z Wydziału Edukacyjnego: Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego: Jerzy Aleksandrowicz (zarazem Dyrektor Ogrodów Botanicznego i Pomologicznego), Popow; Inspektor Szkoły Wyższej rzemieślniczej w Łodzi, Dobrowolski; Docent Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Nowej Aleksandrji Gudkow, i Zarządzający gospodarstwem tegoż Instytutu, Kubicki.

= Na podwórzach i pod werendami restauracji produkują obecnie swoje wokalne zdolności dwie śpiewaczki uliczne, dwie *Mignony...* w projekcie.

Jedna z nich ma lat dziewięć, druga sześć. Przyznacie, że to cokolwiek za mało...

Starsza śpiewa mocnym, to jest krzykliwym sopranem bardzo wiele piosnek przypominających matkom naszym uroczą epokę ich młodości. Do śpiewu przygrywa sobie na arfie. zbyt fałszywie, nawet jak na dziewięcio-letnią artystkę. Rola młodszej jest za to ograniczona; zadaniem jej zapełniać nieobjęte programem pauzy, jakie w śpiewie siostry znaleść się mogą.

Dzieci te, hołdują czasowi i jego wymaganiom, starają się ze starych piosnek ścierać kurz przeszłości i o ile możności robić je bieżącemi. W tym celu naprzykład pierwszą strofkę znanej piosenki o *Zosi i ułanie*, trawestują w ten sposób:

Niosła Zosia wodę z rzeczki,
Spotkała ułana,
Ten ją prosi: „daj troszeczki
Napić się... *szampana* (!).

Nie pojmujemy zkąd takie życzenie mogło urodzić się w głowie kawalerzysty, znającego tylko na dzień powszedni *szpagatówkę* lub *litewkę*, a na święto *miód piastowski!* Dlaczego zreszta życzenie to objawił Zosi, która najprawdopodobniej służąc kędyś za kucharkę, „niosła wodę z rzeczki" gwoli ugotowania na niej rosołu lub krupniku?...

Są to tajemnice—artystyczne.

Dwie te koncertantki bez estrady po każdej strofie odśpiewują *refrain*, w stylu Anakreona lub Horacego, Rzymskiego *bon vivant'a*. Refrain brzmi tak:

Dzisiaj tu, jutro tam,
Wszędzie trzeba umrzeć nam!

A śpiewane to jest na nutę nader wesołą, w której

dźwięczy urąganie śmierci i marnościom życia doczesnego...

═ W Eldorado przedstawiono wczoraj czteroaktową komedję Bariera p. n. „Fałszywi poczciwcy.“

Na szerszy rozbiór tej sztuki brak nam dzisiaj miejsca, sąd nasz przeto o niej streszczamy w tej definicji:

„Fałszywi poczciwcy,“ to rodzeni bracia „Naszych najserdeczniejszych“, z tą tylko różnicą, że Fałszywi Poczciwcy był to wzór podług którego następnie obrabiano, wszystkie tego rodzaju sztuki typów zbiorowych i w każdym razie komedja ta należy do najlepszych w nowszym repertuarze francuzkim.

W otoczeniu fałszywej poczciwości walczy w tej komedji talent i pieniądz.

W całości najlepiej z grających zaprezentowali się: panna Czesława Czapska oraz pp. Texel, Holtzman i Prohazka.

Na pierwszem jednak miejscu postawić nam wypada pana Waliszewskiego, który w roli Bossecourta najczynniejszego w sztuce starego poczciwca, tak grą jak i dobrą charakterystyką dowiódł zdolności do ról charakterystyczno komicznych.

═Nietylko nasza Warszawa może narzekać na ciągłe podrożenie artykułów żywności. Niedawno, w Lublinie zabrakło mięsa, w innych okolicach, nawet bez dania powodu, rzeźnicy nakładają ceny dowolne—w Ostrowie w Łęczyckim z 7 kop. poskoczył funt mięsa na 9, a to mięso najczęściej z krowiny dostawia. Podobno prusacy i austryjacy do Berlina i Wiednia wykupują co mogą.

═ Od 8 czerwca na rynku kanonicznym w Płocku, otworzony został zakład wód mineralnych i kumysu przez właściciela apteki p. Jędrzejewskiego. Salonik ubrany w kwiaty, Mleczarnia i co rano grywająca muzyka sprowadza dużo gości.

═W m. Biały, jeden z najbogatszych kupców wziął w entrepryzę za 20000 postawienie mostów i usypanie grobli prowadzącej do monasteru w Jabłecznej z obwałowaniem go od strony rzeki Bugu. Monaster ten grecki, od wieków istniejący, ma być jedynym w Królestwie, leży od Sławatycz o milę na kępie, ma archimandrytę i 6 mnichów—szkołę o dwóch klasach z 30-tu uczniami.

═ Czytelnia naukowa, w Piotrkowie według „Tygodnia“ ma się zbliżać ku urzeczywistnieniu. Księgarnia tameczna Leopolda Kohna zobowiązuje się, według wskazówek osób przystępujących do abonamentu, zaopatrywać księgozbiór czytelni w dzieła naukowe pisane w języku polskim, rossyjskim, francuzkim i niemieckim. Zapisy do czytelni przyjmują się najmniej na rok jeden, a to przy składaniu zastawu rs. 6, i opłacie miesięcznej za korzystanie z książek rs. 1 z góry.

Jeżeli na tych warunkach zbierze się przynajmniej 20-tu abonentów, księgarnia zobowiązuje się przystąpić do otwarcia czytelni. Niezły to projekt zastąpienia w granicach możności braku chociażby skromnej bibljoteczki publicznej.

═ W zeszłą niedzielę odbyło się przed południem w sali biskupiej w gmachu Rządu Gubernjalnego, uroczyste otwarcie działań *Kieleckiej Straży Ogniowej.* Do licznie zebranych na to pierwsze posiedzenie członków honorowych i czynnych tej instytucji, przemówił Naczelnik Gubernji poczem przystąpiono do wyboru siedmiu osób na naczelników Straży z których, jeden z wyboru Gubernatora przeznaczony będzie na głównego Naczelnika, a pozostali pełnić będą obowiązki naczelników rewirowych, kasjera i sekretarza. Na 180 osób głosujących większością głosów wybrani zostali:

1. Karol Reiheld. 2. Filip Przemycki. 3. Władysław Siennicki. 4. Mikołaj Wasilisin. 5. Feliks Rybarski. 6. Ludwik Krzyszkowski. 7. Tomasz Krzyżkiewicz.

Liczba członków tak honorowych jako i czynnych gle wzrasta i dotąd zapisało się już na członków honorowych 116 osób, a na członków czynnych 190 osób. Zapisy ciągle przyjmują się w magistracie.

═ W Ciechocinku zmarła żona doktora Ignatowskiego.

═ W niedzielę po godz. 8 wieczorem, przy jednej z ławek około fontanny wód mineralnych znaleziony został parasol, który oddano w bufecie pannie sprzedającej wodę sodową w zakładzie wód, zkąd osoba poszkodowana może go odebrać.

═ Jako najskuteczniejszy środek zaradczy przeciw ukąszeniu przez pszczoły, osy lub szerszenie, podaje jeden ze specjalnych dzienników francuzkich wodę wapienną, którą sobie sporządzić można przez rozpuszczenie w wodzie wapna niegaszonego.

═ *(Art. nad.) Panie Redaktorze!* Zwiedzałem świeżo cmentarz powązkowski z osobami przybyłemi z prowincji. Przypatrując się starannie utrzymywanym chodnikom, troskliwie hodowanym drzewom i t. p., przekonałem się, że zarząd cmentarza bacznie czuwa nad porządkiem i czystością tego przybytku wiecznego spoczynku.

Na jednę tylko, lecz ważną okoliczność zwrócę uwagę.

Być może iż koniecznem jest przewietrzanie grobów rodzinnych. Niektóre z nich były zastałem otwarte na oścież. Grób otwarty zniewala poniekąd do zwrócenia na siebie uwagi. Lecz jakiegoż przykrego doznaliśmy wrażenia, gdy stanąwszy przed jednym z takich grobów zostaliśmy uderzeni zgnilizną, zarażającą powietrze.

Koniecznem jest, ażeby groby w których ciała zmarłych prędszemu ulegają rozkładaniu, w porze dziennej, szczególniej w czasie upałów, nie stały otworem.

Prenumerator K.

═ Dowiadujemy się, że wkrótce ma być otworzoną kolej żelazna z Brodów do Radziwiłłowa, a ztamtąd do Kijowa.

═ Zasiewy jarzyny w gubernii Kieleckiej rozpoczęły się w marcu, i dzięki pomyślnej pogodzie odbyły się w porze właściwej. Pomimo nastałych później chłodów, wzrost oziminy i jarzyny wygląda zadawalająco; wyjątek stanowi powiat Olkuski, w którym nie przewidują dobrych zbiorów, Nasion jarzyny zabrakło tylko w niektórych okolicach powiatu Pińczowskiego, dotkniętych w roku zaszłym gradem lub wylewem Wisły. Robotnikowi z koniem podczas zasiewów płacono dziennie od 1 r. 30 k. do 2 r. 20 k., pieszemu od 20 do 25 k., kobiecie od 15 do 30 kop. (G. W.)

═ Otrzymaliśmy z wystawy wiedeńskiej chlubną dla naszego przemysłu wiadomość o tutejszych fabrykach fortepjanów: W dniu 3 b. m. przyznany został medal za postęp (Fortschrits-Medaille) p. Teofilowi Seidlerowi, właścicielowi fabryki pod firmą: „Krall i Seidler“,—oraz medale zasługi (Verdienst-Medaille) panom Hoferowi i Małeckiemu.—Objaśniamy, że według przepisów odnośnych, na wystawie Wiedeńskiej udzielony medal za postęp odpowiada medalowi złotemu udzielanemu na innych wystawach, a medal zasługi odpowiada srebrnemu. (G. Pols.)

═ Czytamy w „Gazecie Kieleckiej“: Dnia 12 czerwca r. b. w godzinach popołudniowych burza gradowa zniszczyła zasiewy zbożowe we wsiach: Swoszowice, Cieszkowy, Krzyż, Dembiany, Kobylniki Rządowe i Kobylniki Wójtostwo. Taż sama burza poczyniła znaczne szkody tak w polu jak i na drogach—za Miedzianą Górą na szosie mosty pozrywano dla, odbudowania których zjechał z Miechowa Inspektor dróg Inżynier W. Wysocki. We wsi Chełmce tamtejszy dzierżawca zupełnie został zniszczony przez grad.

═ W Kielcach wkrótce, jak się zdaje w przyszłym tygodniu, dom budujący się w ogrodzie dla Resursy tamtejszej, już ukończonym zostanie i lokal w nim zajęty będzie przez Resursę na czas letni.

═ Na drodze Petersbursko-Warszawskiej wczoraj, jakiś starozakonny dostawszy się przez nieostrożność pomiędzy dwa wagony, przygnieciony niemi został.

— Jutro, o godzinie 5tej po południu, ma się odbyć w sali Magistratu, sessja pp, Cukierników, celem wyboru Starszego i Podstarszego w nowo-tworzącem się Zgromadzeniu.

— Dnia 10 b. m., o godz. 6tej po południu, w domu Nro 1754X, przy ulicy Marszałkowskiej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Cieśli.

— Dnia 12 b. m, o godz: 6tej po południu, w domu N° 764, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się sessja Zgromadzenia Kotlarzy.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 4 lipca 54, w ciągu upłynionych 2 dni od d. 4 do 6 lipca zachorowało osób 10, z których i dawniejszych wyzdrowiało 3, umarło 5; zatem na 6 lipca pozostało chorych 56. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 4 lipca 39; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 6, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 1; zatem na 6 lipca pozostało chorych 40.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 203, wyzdrowiało 71, umarło 76; – a w wojskach: zachorowało 64, wyzdrowiało 6, umarło 18. (G. P.)

— Podajemy tu urzędowe sprawozdanie o wypadku zawalenia się domu, który już wczoraj opisaliśmy szczegółowo. W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, przy kopaniu ziemi pod fundamenta nowobudującej się oficyny w posesji Nr 25 przy ulicy Pańskiej, zawaliła się mieszkalna drewniana oficyna, przyległego domu Nr 23, w którym podług opinji budowniczego, komin nie miał żadnego fundamentu. Z liczby zamieszkałych w tej oficynie 12 familji starozakonnych, Bajla Ohajczyk, lat 47 wieku licząca, na miejscu życie postradała, Fajga Niwito, 9-letnia córka wyrobnika, uległa mocnemu skaleczeniu głowy i do szpitala Starozakonnych odsłaną została, dziecko przy piersi Jakóba Blat— tokarza i Rafał Łyszko, 2-letni syn dymisjonowanego żołnierza, ulegli także stłuczeniu i pozostają na kuracji w domu rodziców. W celu wyprowadzenia formalnego śledztwa, odniesiono się gdzie należy i zawiadomiono Sąd. Roboty około zakładania fundamentów uskuteczniał mularz Berke, pod nadzorem budowniczego Mazurkiewicza.

— W d. 21 czerwca r. b., star. Michał Sonand, 12-to-letni chłopiec, kąpiąc się w rzece Wiśle naprzeciwko bastjonu Włodzimierza, zaczął tonąć, lecz przez znajdującego się na brzegu rzeki Sawela Małożonowa żołnierza St.-Petersburgskiego Cesarza Fryderyka Wilhelma III-go pułku grenadjerów, który natychmiast rzucił się do wody, uratowanym został. Celem przedstawienia za czyn ten żołnierza Małożonowa do nagrody, prowadzi się formalne śledztwo.

— Onegdaj na rynku za Żelazną-Bramą, Policja wspólnie z inspektorem targowym i lekarzem miasta znalazła 6¾ funta mięsa nieświeżego wołowego i 14 wieprzowiny węgrowatej, które jako do użytku niezdatne, skonfiskowano i zniszczono. (G. P.)

— W cyrkule Powązkowskim, w domu pod Nr 12 przy ulicy Smoczej Agnieszka Olczak wyrobnica w pijanym stanie będąca, trzepiąc rzeczy na ganku spadła z takowego na bruk skaleczyła sobie głowę i do szpitala Dzieciątka Jezus odesłaną została.

— W cyrkule Jerozolimskim, Bozen żona Urzędnika zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, grzejąc na spirytusie mleko w rądelku wywróciła takowy i w skutek rozlania spirytusu zapaliła się na niej odzież, z którego to powodu uległa oparzeniu boku i ręki.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 5 przy ulicy Dunaj, starozakonny Kelman Petszaft będąc w stanie nietrzeźwym, położył się spać rzuciwszy zapalony papieros, od ktorego zajęły się rzeczy, lecz takowe natychmiast przez mieszkańców zostały zagaszone. (G. P.

Odpowiedzi od Redakcji:

— *Stałemu Prenumeratorowi.*— Wszystkie ogłoszenia pomieszczane u nas są płatne, a odpowiedzialność za treść ich ciąży na interesantach, którzy je podają.

Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ przyjmuje składki na utworzenie stypendjum pod nazwą: KOPERNIKA.

— *Z Bielskiego, Grodzieńskiej gubernji.* — W dniu 25-tym czerwca r, b. odbyła się tu projektowana parę miesięcy temu majówkowa wycieczka do Białowiezkiej puszczy, połączona z celem poznania tego pamiątkowego litewskiego olbrzyma i obejrzenia króla puszcz litewskich — żubra. W wycieczce przyjęła udział połowa obywatelstwa Bielskiego powiatu, a nawet kilka domów z Królestwa, powiększyło tutejsze towarzystwo.

W dniu naznaczonym, cały szereg powozów, po rannem śniadaniu, wyruszył z najbliższego punktu t. j. z majątku Wólki do puszczy. Kilkanaście pojazdów i kilka furgonów, postępując jeden za drugim odbywały razem ośmiomilową wesołą podróż, w przejeździe przez okoliczne wsie i miasteczka, budząc zaciekawienie i tysiączne przypuszczenia. W samej Białowieży pan K. i p. F. urzędnicy leśni, proszeni przedtem, byli tak grzeczni iż pozwolili na zajęcie dla dam domu, zwanego strzeleckim, za co należy się im serdeczne podziękowanie.

Dzień 25 czerwca przeszedł najweselej. Tańce, śpiewy i ożywiona rozmowa ani na chwilę nie ustawały, dobre śniadanie i obiad dodawały sił do zabawy, a wyborny węgrzyn ożywiał wesołość.

Koło godziny 6 wieczorem, towarzystwo udało [illegible] najzaczarowniejszego ustronia w głąb puszczy, i przy wjeździe do lasu, powitane zostało salwami. Rozłożono ogniska i ochocza muzyka uprzyjemniała chwile zebranemu towarzystwu.

Prześliczny był widok:

Szumiała puszcza, głucho i ponuro...
Na niebie, żadną nie zaćmionem chmurą
Błyszczały gwiazdy. Księżyc uroczyście
Rzucał swe drżące promienie przez liście
Dębów i sosen odwiecznych. W leszczynie
Słowik hymn nucił w cześć ducha leśnego,
Lub może piosnkę o pięknej dziewczynie
I młodym chłopcu. Ha! ja niewiem tego,
Wkoło ogniska jaskrawe promienie
Na drzew odwiecznych rzucały konary,
W głębi się snuły niewyraźne cienie
Jak z krain wieszczych wywołane mary,
Wśród drzew przeświecał promyk światła bla[illegible]
W dali muzyki ciche drżały dźwięki,
Litewskie dziewy, jak leśne Dryady,
Nuciły słowa czarownej piosenki,—
I każdy całą duszę przelał w oczy,
Widok był cudny, czarowny, uroczy.

Odtańczony w kole ogniska kontredans, przy skromnych lecz gustownych różnobarwnych strojach dał[illegible] przedstawiał prawdziwie malowniczy widok. Przy okoliczności przypomniano sobie daną uroczystość sobótek, skacząc przez zapalony stos gałęzi. Szkoda, Sobótka o parę dni się spóźniła.

O godzinie 11-tej, całe towarzystwo wróciło do sioła Białowieży i w obszernym pokoju poszedł ochoczy mazur. Zabawa w całem znaczeniu tego wyrazu wesoła, przetrwała do rana, przerwana tylko na chwilę zatrważającym okrzykiem „gore“, co niemały między damami sprawiło popłoch.

Ogień wybuchnął we wsi Białowieży dość odległe od miejsca zabawy. Wszyscy pośpieszyli na ratunek i ogień zdołano opanować, tak, że tylko dach drewniany zgorzał zupełnie. Pożar powstał przez nieostrożność włościanki, suszącej w piecu płótno. Przytem zaznaczyć wypada, prawdziwie szlachetne poświęcenie doktora B. z Ciechanowca i wielu innych, którzy z narażeniem własnego zdrowia, nieśli czynną pomoc palącemu się domowi. Towarzystwo znajdujące się w Białowieży, było prawdziwem zesłaniem Opatrzności dla jej mieszkańców. Bez niego bowiem, bez wątpienia, przy gnuśnej niedbałości mieszkańców i zbyt gęstem wsi zabudowaniu, takowa cała, stałaby się pastwą płomieni.

Na trzeci dzień, damy uwieńczyły dębowemi girlandami gospodarzy majówki, p. K. z Wólki i p. W. z Domanowa i wszyscy razem odbyli podróż z powrotem niemniej wesołą, jak i do Białowieży. W drodze do domu, udało nam się, dzięki grzeczności pana leśniczego, widzić żywych dzikich żubrów i prócz tego jednego młodego hodowanego żuberka.

Skończyła się majówka, jednakże wieść niesie,
Że niektórym osobom niedosyć na lesie,
Że na ślubnym kobiercu zakończą ją może,
Więc Tym, z całego serca, mówimy „Szczęść Boże“.

Aleksander K.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Czytamy w „Gońcu Urzęd.“ Rozpoznanie praw żydów do mieszkania w Kijowie, dokonane z rozporządzenia jenerał-gubernatora w kwietniu r. b., dało następujące rezultaty: W obecnej chwili pozostaje w Kijowie żydów jako stałych mieszkańców: kupców 1-ej gildy 79; plenipotentów, komisjonerów, subiektów i służących kupców 1-ej gildy 780, młodzieży uczącej się przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego 151, wychowańców szkół publicznych 104; służących w domach modlitwy i publicznym szpitalu żydowskim, oraz zajmujących się obsługą pogrzebową 19, rzemieślników 306, żołnierzy urlopowanych i dymisjonowanych, oddających się drobnemu handlowi i innym zatrudnieniom 198. W ogóle stałe mieszkających 1,637. Przypuszczając, że w powyższej cyfrze znajduje się 1,382 żonatych i dzietnych, a licząc każdą rodzinę po 3 osoby, wypadnie, że cała ludność żydowska w Kijowie powinna w przybliżeniu stanowić około 4,700 osób. Od dnia 15 (27) kwietnia wyniosło się z Kijowa w przybliżeniu około 2,800 żydów, z tej liczby 130 wysłano etapem, około 300 wyszło za biletami wolnego przejścia, pozostali zaś w liczbie 2,370, wyjechali sami. Z dzielnicy Peczerskiej, Pałacowej, Starokijowskiej i Padolskiej wyprawiono około 150 rodzin żydów rzemieślników i innych, mających prawo mieszkania tylko w dzielnicach Płoskiej i Łybedzkiej, dokąd się też i na Słomiankę przenieśli.

= „Ruski Mir“ pisze, że zgromadzenie ziemskie w Starodubie (gub. Czernihowska) postanowiło starać się o wprowadzenie nauczania przymusowego w tymże powiecie. (G. Pols.)

= Podług doniesienia miejscowej gazety gubernjalnej, 3 czerwca, w Jekaterynosławiu otwartą została bezpośrednia komunikacja przez rzekę Dniepr, za pośrednictwem zaprowadzonego mostu pływającego. Przed otwarciem dokonane zostało poświęcenie wodą, po skończeniu którego podniesione zostały z obu stron szlabany dla swododnego przejazdu. (D. W.)

= W powiecie Orszańskim gub. Mohilewskiej panuje obecnie choroba przedstawiająca oznaki cholery. Lekarz wyprawiony do gminy barańskiej dla udzielania pomocy utrzymuje że chorobą tą jest odra. (G. P.)

Kronika zagraniczna.

× Ajenci policji berlińskiej wysłani umyślnie do Pomeranji, trafili na ślad zabójcy Anny Bökler. Jest nim jeden z dawnych służących na folwarku Loitz, gdzie jak wiadomo, zabójstwo zostało spełnionem.

× Lekarskie dzienniki amerykańskie komunikują pismom europejskim fakt, dowodzący niesłychanej płodności. Pani Absalon-Countway, zamieszkała w Terrence-Bay, wyszła w r. 1863 za pana Countway, młodego przedsiębiorcę. Od tego czasu powiła ona siedmnaścioro dzieci, a to: 1. jedno dziecię, 2. bliźnięta, 3. bliźnięta, 4. bliźnięta, 5. bliźnięta, 6. bliźnięta, 7. dwie pary bliźniąt. W wypadku 6 i 7 przechodziła dwakroć wielką operację. Pani Countway i jej [illegible]iatki cieszą się zdrowiem i doskonałym humorem.

× Dnia 2go b. m., między godziną 4tą a 6tą wieczorem, niesłychana ulewa z gradem wielkości kartofla, zniweczyła w wielu okolicach Galicji całą nadzieję gospodarzy. Co nie zostało przymulone, jest wytłuczone. Włościanie koszą niedobitki.

× Dyrektorem poczt galicyjskich mianowany został Antoni Schiffner, starosta gródecki, honorowy obywatel m. Gródka.

× W Złoczowie zmarła dnia 28go z. m. wieśniaczka, która poczęła 120 lat. Na pogrzebie była cała jej prawie rodzina, składająca się z 30 przeszło osób, t. j. synów, zięciów, córek, wnuków i prawnuków, z których najmłodszy liczy już lat 15.

× Gounod kończy nową operę p. t.: „Joanna d'Arc,“ która ma być przedstawioną w Paryżu na uroczystości ustąpienia z Francji wojsk niemieckich.

× Szach perski ofiarował księciu Cambridge przepyszną szpadę, wysadzaną brylantami i innemi kosztownemi kamieniami. Podarki poczynione dotąd przez Szacha w ciągu jego podróży po Europie, mają przenosić wartość 12 miljonów rubli.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 5-go.

Zgromadzenie narodowe w Wersalu uchwaliło dziś prawo o orderze Legji honorowej. Kommissja roztrząsająca projekt budowy kościoła na Montmartre, wydała jednomyślnie prawie opinję przychylną dla projektu. Sprawozdawcą jej klerykalny Krygier z Alzacji (Belfort). Minister skarbu i najwyższa rada handlowa zgadzają się na zaprowadzenie podatku od tkanin.

Bonapartyści opierają się zamiarom rządu i koryfeuszów większości parlamentarnej, zmierzającym do oddania władzy wykonawczej bez żadnych ograniczeń nominacji merów, a oparcia rad municypalnych na zasadzie opodatkowania. W jednem i w drugiem upatrują stronnicy Napoleona IV-go pogwałcenie głosowania powszechnego, od którego najwięcej spodziewają się dla swej dynastji. W łonie rządu objawia się coraz bardziej antagonizm między p. Magne, ministrem skarbu, bonapartystą, a pp. Broglie i Beulé. Ten ostatni nie jest pewnym swego miejsca w gabinecie. Magne posiada podobno potężne wpływy na kierunek spraw rządowych. Tym wpływom zawdzięcza stronnictwo bonapartystowskie, liczne stosunkowo nominacje prefektów i podprefektów z jego łona wybieranych. Legitymiści i Orleaniści uskarżają się na pokrzywdzenia przy tych nominacjach.

Dzienniki zajmują się tu skandalicznemi nieco sprawami: obdłużenia w jakiem znajduje się Broglie i zarzutów pośrednio spadających na p. Delabouillerie. Ten ostatni należy do rady zarządzającej jednej z instytucji kredytowych, której akcjonarjusze uskarżają się na nadużycia spełnione przez zarząd. Niewiadomo jaki jest w tem udział samego ministra.

„Univers“ zamieszcza długi trzy-szpaltowy list pana Belcastel, który wróciwszy z wycieczki świętej do Paray-le-Monial (we Franche comté), opisuje szczegóły obchodu religijnego. Pan Belcastel polecił Francję, jej prawodawców, rządców, jej armję, wszystkie sprawy obecne i losy przyszłe — opiece serca Jezusowego, i w liście swoim daje do zrozumienia, że czyniąc to ulegał tylko natchnieniu bożemu.

Dwa systemata ufortyfikowania Paryża przedstawiono rządowi do wyboru. Jeden jenerała Frossard, jeszcze z czasów Thiersa, polega na zbudowaniu fortów w stronie południowej i południowo-zachodniej, w odległości 8 do 10 kilometrów od muru miejskiego. Drugi jenerała Rivière, odsuwa forty jeszcze bardziej od miasta, otacza Paryż pasem fortykacyjnym tak odległym i silnym, że ostrzeliwanie z zewnątrz będzie nie możliwe, a samo osaczenie przedstawi nieprzyjacielowi wielkie trudności.

W Lyonie, pod naciskiem represji, pogrzeby bezwyznaniowe, mnożą się w niesłychany sposób. Obsługa zwykła nie wystarcza na potrzeby; wszystkie bowiem pogrzeby wyruszać muszą o godzinie 6-tej z rana. Grzebanie bez błogosławieństwa religijnego nabiera znaczenia opozycji politycznej.

Szach dziś wyjechał z Portsmouth i spodziewany jest wieczorem w Cherbourg. Paryż na przyjęcie go wyda do 300,000 franków.

Podkommissja budżetowa proponuje zredukowanie etatu armji o 20 milj. fr. w pozycji: „żywienie i przyodziewanie.“ Sądzą, że kommissja uchwali proponowaną redukcję.

„Français“ dowiaduje się, że sąd na Bazaina złożonym zostanie we wrześniu w Compiègne, pod prezydencją księcia Aumale.

Jenerał Manteuffel przybył do Belfortu dla ostatecznego zdania twierdzy na ręce Francuzów.

Garnizon Montmédy rozpoczyna rumację dnia 15go lipca.

Madryt 4-go.

„Nieprzejednani“ chcą się usunąć z kongresu i wydadzą w tym przedmiocie manifest wykładający przyczyny usunięcia się. Na manifeście znajdują się już 53 podpisy, dalsze są zbierane.

Deputowani katalońscy wydali do wyborców swoich odezwę, w której kreślą jak najsmutniejszy stan kraju i w czarnych kolorach przedstawiają całą działalność publiczną. Jednocześnie rzeczpospolita federacyjna wskazana jest jako jedyna forma rządu, w której wszystkie stronnictwa, wszystkie opinje polityczne, zasady religijne i nawet przekonania filozoficzne, zgodnie obok siebie rozwijać się będą mogły. Akt podpisanym jest przez 31 deputowanych.

Z Barcelony donoszą, że Cabrinetty pobił karlistów Saballsa i Borredę, pod Prats de Llusannés. (Prawdopodobnie dawniejsza już rozprawa. *P. R.*) Karliści, mieli stracić do 100 ludzi.

Konstantynopol 4-go

Firman Sułtański nadający Wice-królowi Egiptu prawa udzielności państwowej, a rozesłany wszystkim mocarstwom przy odpowiednich notach ministra spraw zagranicznych, przyznaje Wice-królowi Ibraimowi-paszy, na pierwszem miejscu prawo urządzenia po sobie następstwa tronu z pominięciem dotychczasowego porządku dziedziczenia i potwierdza ustanowioną już sukcessję w linji prostej potomków męzkich. Uważają tu takie urządzenie sukcessji w Egipcie za zapowiedź reformy dynastycznej oddawna przygotowanej w samej Turcji. Z innych praw przyznanych, wymienić należy: 1) prawo utrzymywania armji według stopy dowolnej, bez żadnego ograniczenia, z jednem tylko zastrzeżeniem co do statków pancernych, względem których kedive będzie musiał zasięgać opinji w Stambule. 2) prawo zawierania traktatów politycznych i handlowych. 3) Zaciągania pożyczek w kraju i zagranicą i obracania ich na własne swoje cele państwowe. W ogóle firman uważany jest za akt wyzwolenia Egiptu z pod władzy Turcji. Jedyny ślad zależności i zwierzchnictwa pozostanie w haraczu, który nadal opłacanym będzie.

Opinję objawiane w pewnych sferach w związku z firmanem, a przedstawiające nowy stosunek jako groźny dla Turcji, uważają tu za nieuzasadnione. Trwożliwsi zapowiadają mianowicie, że Wice-król postara się teraz o zarząd całego wybrzeża Arabskiego nad morzem Czerwonym, zarząd ten w następstwie czasu zamieni w posiadanie, a mając w swem ręku święte miasta Mekkę i Medynę, stojąc na czele państwa, lepiej od Turcji administrowanego i stosunkowo najsilniejszego na wschodzie, ogłosi się Kalifem wszystkich wyznawców Proroka i zepchnie Turcję z dzisiejszego jej stanowiska.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Cherbourg 6-go z rana. — Szach perski przypłynął tu wczoraj wieczorem o 9-tej. Noc przepędził na statku. Dziś z rana o 9-tej wyjeżdża do Paryża. Przyjmowano go wczoraj świetną illuminacją.

New-York 4-go. — Z Meksyku: Kongres uchwalił następujące prawo: 1) Państwo i kościół są nawzajem od siebie niezależne. Kongres nie może ani zaprowadzać, ani zakazywać jakiegokolwiek wyznania. 2) Małżeństwo jest aktem cywilnym i równie jak inne tego rodzaju akta, podlega władzom przez państwo ustanowionym. 3) Stowarzyszenia religijne nie mogą mieć własności ziemskiej. 4) Wszyscy obywatele rzeczypospolitej uważają się zawsze za zwolnionych od przysiąg religijnych.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 8-go, godzina 11 przed południem.

Genewa 7-go. — Wielka rada kantonu przyjęła w drugiem odczytaniu prawo o organizacji wyznania katolickiego, dodawszy doń jeszcze obostrzenia.

Bruksella 7-go. — Dziś odbył się pojedynek między pp. Ranc i Cassagnac, niedaleko od Bettenbowig w Luksemburskiem. Cassagnac raniony w sposób dość ciężki.

ZE WSI.

Są zwyczaje u ludu wiejskiego, nad których znaczeniem, napróżno do dziś dnia łamią sobie głowy etnografowie.

Do takowych należy zwykle w wielu okolicach u mężatek obcinanie włosów, gdy dziewczęta noszą je splecione w jeden lub dwa warkocze.

Na jaką pamiątkę ta ofiara?

Zrobiłem to zapytanie kobiecie wiejskiej, której męża wzięto przed kilkoma laty do wojska, a która pomimo, że była zamężną, nosiła pod chustką warkocze.

— Czy nie obcinałaś wcale włosów, poszedłszy za mąż?

— A jakże obcięłam.

— I po co?

—Po to, żeby mnie chłop za warkocze nie *prowadzał*, bo każdy jak się rozgniewa, to najprędzej za łeb bierze. Mój, darł mnie za włosy, chociaż miałam krótkie, a żeby były długie, toby mnie był *bez* całą izbę nieraz przeprowadził. Dopiero *skorno* go wzięli do wojska, to napowrót zapuściłam.

Czy nie jasne i nie racjonalne tłomaczenie?

Co za materjał dla etnografa!

— W dniu 5tym b. m., w kościele ewangelicko-augsburgskim, JX. Pastor Manitius, połączył węzłem małżeńskim p. Jana-Ferdynanda **Nowakowskiego**, lekarza m. Warszawy, ordynującego w szpitalu Śgo Ducha, z panną Amelją **Zerych**, córką Franciszka i Ludwiki z Böhmów małżonków Zerychów, obywateli m. Warszawy; następnie zaś w kościele Śgo Antoniego, proboszcz tejże parafji, JX. kanonik Mościcki, związek rzeczony pobłogosławił, przy odśpiewaniu Veni-Creator przez chór artystów pod dyrekcją pana J. Grabowskiego. Poczem Państwo młodzi, w gronie familji i przyjaciół, udali się domu rodziców nowozamężnej, gdzie gościnnie byli podejmowani. W czasie wieczerzy przy toastach wznoszonych za zdrowie, i pomyślność nowożeńców, zabłysnęła rzęsista illuminacja w ogrodzie, położonym przy posessji p. Zerycha, który znany jest ze swego zamiłowania do ogrodnictwa.

— W przyszłą Niedzielę, t. j. dnia 1 (13) Lipca o godzinie 12-ej w południe, na polach folwarku Otrębusy odbędzie się próba Żniwiarki pomysłu p. Grubińskiego, zbudowanej w moim zakładzie mechanicznym. Wszystkich, których, obchodzi przemysł krajowy, niniejszem zapraszam na próby. Wyjazd z Warszawy koleją Warszawsko-Wiedeńską o godzinie 11-tej minut 20 rano do Przystanku Brwinów. Tam będą czekały konie na łaskawych gości. Powrót o godzinie 5-tej minut 16, lub o 9-ej minut 20 lub 58.—Mam nadzieję, że jak ziemianie, tak i przedstawiciele prassy zaszczycą swoją obecnością pierwsze próby żniwiarki krajowej *Woroncow Weljaminow.* —6826—

— Do najdawniejszych w kraju i chlubnie zasłużonych przemysłowi tutejszemu zakładów należy fabryka obić papierowych pod firmą *A. Vetter i Spółka* w Warszawie. Lat przeszło czterdzieści nieprzerwanej egzystencji, czterdzieści lat nieustannych na drodze postępu i ulepszeń, głośna popularność, oraz zdobyte na wszystkich przemysłowych wystawach medale i nagrody, są to rezultaty, jakiemi nie każdy zakład poszczycić się może. Obiciami Vetterowskiemi przyozdobiły się salony magnackie, domy obywatelskie i chaty wieśniacze. Tak renomowana fabryka w tym roku ustać już miała, firmowi bowiem jej właściciele po trudach lat wielu zapragnęli wypoczynku i dalszej fabrykacji zaniechać mieli, ubytek więc takiego zakładu byłby dotkliwą dla przemysłu i handlu krajowego stratą. Stało się jednak inaczej, p. Franaszek bowiem handel obiciami papierowemi od lat kilkunastu prowadzący, nabył na swą wyłączną własność tak magazyn obić Vetterowskich na Krak.-Przedm. w pałacu St. hr. Potockiego Nr 415, jako też i samą fabrykę ostatecznie przy ulicy Złotej prowadzoną. Stawszy się właścicielem interessu, nowonabywca pojął całę ważność spływających ztąd na niego obowiązków, a to co już wykonać zdołał, przekonywa, że utrzyma tradycyjną renomę fabryki i wprowadzi ją na drogę dalszego postępu. Przeniesienie zakładu w dogodniejsze miejsce było najpierwszą potrzebą, temu zaś zadosyć się stało przez umieszczenie go w obszernych salonach possesji dawniej Ohma za rogatkami Wolskiemi. Wre tu już życie fabryczne w pełnym biegu; około 100 robotników zajętych jest pracą, nowe przyrządy i maszyny ułatwiają produkcję, świeże wreszcie artystyczne rysunki z pełnym gustu kolorytem przyozdabiają produkowane tu przez p. Franaszka obicia, odznaczające się wszelkiemi pożądanemi zaletami i cen nizkością. W interesie też krajowego przemysłu nowy przedsiębierca zasługuje na życzliwość i poparcie. —6802—

— W ogłoszeniu zamieszczonem w N-rze 136 „Kurjera“ naszego, o wykwalifikowanych majstrach mularskich, na podstawie złożonych egzaminów, zaszła pomyłka w nazwisku, mianowicie gdzie wydrukowano *Karol Szulc*, winno być *Karol Schube.*

— Kancellarja Alfonsa Preiss, Patrona, przeniesioną została na ulicę Śto-Jerską N° 1767 (8 nowy) na drugie piętro. (1—2 —6828—

— **Zakład Zdrojowo-Kąpielowy na Miedziusiu w Szczawnicy**. — *Franciszek Tomanek*, nowo-nabywca Miodziusia przy Szczawnicy Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego, wziął sobie za zadanie, by gościom przybywającym ułatwić przyjazd; zatem przyjmuje na miejscu za 4 dniowym listownem żądaniem, obstalunki furmanek za najniższą cenę.

Adres: Poczta Szczawnica. (1—3)—6778—

— Dr. **Stanisław Świetlicki**, przeniósł mieszkanie do domu Wgo Jana Bersohna, przy ulicy Przechodniej Nr (6 nowy), obok Banku. (1—2) 6788—

— **Marcin Rosenfeld**, lekarz wolno-praktykujący, przeniósł się z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Bednarską, Nr 18 nowy, po lewej stronie od Krakowskiego-Przedmieścia, drugi dom za Towarzystwem Dobroczynności. Przyjmuje chorych do 9tej z rana i od 3ciej do 6tej godziny po południu. (1—1) —6794—

— **Edward Leo**, Obrońca przy Senacie, mieszka obecnie przy ulicy Jasnej, Nr 10, Plac Zielony, dom W-go Luceńskiego. (1—1) —6807—

— Pan Wincenty Chociszewski, właściciel owocarni na Krakows.-Przedmieściu, w domu dawniej Bayera, powrócił z za granicy. (1—1) —6832—

— **Ceny targowe Warszawskie.** — Dnia 7 lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol. ordyn. od rs. — k. — do rsr.— kop. — ; pstra i dobra rsr. 10 kop. — do rs. 10 kop. 42½. wyborowa rsr.— k. do rsr. — kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 k. 25 do rs. 5 kop. 77½; jęczmienia 2 i 4go rzędowego rs. 4 k. 20 do rs 4 kop. 65; owsa rsr. 3 kop. 37½ do rsr. 3 k. 75; groch polny rs. — kop. — do rs.— kop. — ; kartofle rs 2 kop. 25 do rs. 2 kop. 40; siana od kop. 35 do kop. 37½; słoma od kop. 35 do kop. 36½ za pud.

— **Okowitę** płacono — dnia 7 lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 172— 173. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 175 — 177.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera oraz Dodatek).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 142. Wtorek. Warszawa, d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r.

Magistrat miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, Magistrat miasta Warszawy, podaje do wiadomości powszeehnej, a mianowicie osób interessowanyeh, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, i wszelkiego rodzaju kosztowuości, których właściciele w oznaczonym ostetecznie terminie nie wykupili, lub prolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3 (15) Września 1873 roku i. aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9 z rana do 1 z połndnia w lokalu Lombardowym w gmachu Ratusza odbywać się będzie. Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi, płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b. wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) Sierpnia t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnymi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 18 (30) Sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę, po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego; w miejscach publicznych. 2—3 — 6445 —

Kronika zagraniczna.

× Na ogólnem dorocznem zebraniu poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk, po dwóch odczytach pp. Wagnera i Zielewicza treści historycznej, dr. Libelt odczytał sprawozdanie z półrocznej czynności Tow. W sprawozdaniu tem objaśnił powody opóźnienia się drugiego wydania albumu Kopernikowego, które dopiero za parę miesięcy będzie gotowe. Autentyczność kamieni runicznych mikorzyńskich wkrótce ma się wyjaśnić; w Krakowie wykonany odlew gipsowy z kamienia Lewkowskiego ma być nadesłany do Poznania dla porównania go z runami. Sekretarz Towarzystwa p. Feldmanowski zawiadomił o zakupieniu i sprowadzeniu z Miłosławia rycin i medali będących kiedyś własnością bar. Rastawickiego, a ostatecznie, Sew. hr. Mielżyńskiego, oraz o ofiarowaniu Towarzystwu przez ks. Krasińskiego bibljoteki, nader szacownej pod względem lingwistyki, któryto dział dotąd bardzo był ubogim w bibljotece Towarzystwa. Towarzystwo mianowało dawcę swoim honorowym członkiem. (G. Pols.)

× Wielkości świata sprzedane za małe pieniądze. Morze składające się z dwunastu bałwanów, jeden z nich uszkodzony. Półtora tuzina chmur w dobrym stanie. Nowo wysztyftowana tęcza. Doskonała zamieć śnieżna z bibułki angielskiej; dwie inne zamieci w mniej dobrym stanie. Trzy flaszki z piorunami i kilka gąsiorów spirutosowych do widm i ogników błędnych. Zachodzące słońce niewielkiej wartości i nowy zupełnie księżyc. Po jednej sztuce słonia, krokodyla i smoka. Wszystko to sprzedane zostało w tych czasach więcej dającemu przez dyrektora jednego z teatrów w Paryżu.

× Pałac Aleksandry w Londynie, zbudowany kosztem 600,000 funtów szterlingów i oddany dopiero przed kilkunastu dniami na użytek publiczny, stał się w kilku godzinach pastwą pożaru, który z przerażającą zgrozą dokonał dzieła zniszczenia.

× Dnia 1 września zebrać się ma w Bernie Szwajcarskim wielką komissja międzynarodowa, w której przyjmą udział nietylko państwa europejskie ale i amerykańskie. Zadaniem jej ma być ułożenie uniwersalnej konwencji pocztowej, któraby ujednostajniła na całym świecie przepisy pocztowe, w zakresie stosunków międzynarodowych. Pierwszą myśl do takiej konwencji rzucił podobno p. Bismarck.

× Góral jakiś zobowiązał się pewnemu właścicielowi ziemskiemu przybyłemu do Krakowa z Królestwa dostawić do robót polnych 60 robotników; jako zaliczkę wziął 260 rubli, na co w zastaw zostawił 60 sztuk paszportów. W oznaczonym terminie stawiło się wprawdzie na oznaczonem miejscu 60 robotników, którzy jednak nie odebrali od nikogo żadnego zadatku; góral ów znikł.

× W Berlinie odbędzie się w d. 24, 25 i 26 sierpnia r. b., powszechny zjazd fryzjerów w celu utworzenia towarzystwa dla całych Niemiec i urządzenia targów na włosy i inne fryzjerskie artykuły.

× Lwów liczy obecnie przeszło 100,000 mieszkańców. Z ważniejszych zakładów naukowych i publicznych posiada: uniwersytet, akademję techniczną, trzy gimnazja, wyższą szkołę realną, zakład narodowy imienia hr. Ossolińskich, w którym się mieści biblioteka, muzeum i drukarnia, dalej: zakład narodowy rusiński pod nazwą „narodny dom,“ teatr fundacji hr. Skarbka którego gmach olbrzymi stanowi jedną z celniejszych ozdób miasta, pięć szpitali i domów dla ubogich. Stowarzyszeń nielicząc instytucji finansowych posiada Lwów kilka, ważniejsze z nich są: towarzystwo muzyczne, towarzystwo agronomiczne, stowarzyszenie rękodzielników: Gwiazda, straż ogniową ochotniczą, towarzystwo młodzieży handlowej i inne. Pod wzglodem hierarchji religijnej we wspomnionem mieście znajdują się trzy Arcy-biskupstwa: Rzymsko-katolickie, Greko-katolickie i Ormjańskie, 9 parafii i 4 kapelanje łacińskie, 4 parafie grecke, 1 pelanja prawosławna i pastorat ewangelicki. Izraelici modlą się w 9 synagogach. W mieście jest placów 18, ulic 150 i około 3,400 domów murowanych i drewnianych. Lokale obecnie we Lwowie są droższe niż w Wiedniu. Od lat 12 czyli od czasu narodzenia tak zwanej autonomji Lwowianie żyją w warunkach miast stołecznych, chociaż im niestety! wiele jeszcze niedostaje.



NA STACJACH DRÓG ŻELAZNYCH

W WARSZAWIE

POCIĄGI OSOBOWE CODZIENNIE

Odchodzą z Warszawy.	Przychodzą do Warsz.
1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.	
P. g. 7 m. 18, **O.** g. 11 m. 20 z rana. **M.** g. 6 m. 5. **K.** g. 10 m. wieczorem.	**K.** g. 6 m. 5. **M.** g. 9 m. 58 z rana. **O.** g. 5 m. 19. **P.** g. 8 m. 18 wieczorem.
2) Droga Warszawsko-Bydgoska.	
O. g. 6 m. 40 z rana. **K.** g. 3 po południu. **M.** g. 6 m. 5 wieczorem.	**M.** g. 9 m. 58 z rana. **K.** g. 1 m. 55 po południu. **O.** g. 9 m. 20 wieczorem.
3) Droga Warszawsko-Terespolska.	
K. g. 7 m. 16 z rana. **Pt.** g. 4 m. 8 po południu.	**Pt.** g. 1 m. 9 w poł. **K.** g. 5 m. 6 po południu.
4) Droga Warszawsko-Petersburska.	
K. g. 10 m. 30 rano. **O.** g. 10 m. 25 wieczorem.	**O.** g. 4 m. 40 z rana. **K.** g. 8 m. 30 wieczorem.

Uwaga. a) **P.** oznacza pociąg *pośpieszny*, **K.** *kurjerski*, **Pt.** *pocztowy*, **O.** *osobowy*, **M.** *miejscowy*. W pociągach **P.** i **K.** znajdują się tylko powozy klassy I-ej i II-ej, w pozostałych powozy wszystkich trzech *respective* czterech klass.

b) Pociągi miejscowe na drogach W.-Wied. i W.-Bydg., utrzymują tylko komunikację bądź między Piotrkowem bądź między Kutnem a Warszawą. Wszystkie inne pociągi biegną na całej długości właściwych sobie dróg. **P.** i **K.** na drodze W.-Wied. zostają w bezpośrednim związku z pociągami idącemi do Krakowa, Lwowa, Wiednia, Wrocławia, Drezna i Lipska. **K.** i **O.** na drodze W.-Bydg. dochodzą bez przerwy do Bydgoszczy i Berlina, **O.** nadto do Gdańska.

c) Na stacji D. Ż. W.-W.: „Koluszki“ bierze początek droga Fabryczno-Łodzka. Podróżni z Warszawy pociągiem **P.** przybywają do Łodzi o g. 10 m. 30 z rana, **O.** o godz. 3 m. 37 po południu. Wyjazd z Łodzi do Warszawy na pociąg **O.** o g. 1 m. 10 po południu, na **P.** o g. 5 po południu.

d) Drogą Ż. W.-Bydgoską na czas lata stała komunikacja dwa razy dziennie przez Aleksandrów z Ciechocinkiem. Z Warszawy przyjazd pociągiem **O.** o g. 1 m. 20 po południu, **K.** o g. 8 m. 15 wieczorem. Do Warszawy wyjazd na pociąg **K.** o g. 8 m. 40 z rana, na **O.** o g. 2 m. 45 po południu.

(Patrz dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 142.

Dnia 8 Lipca 1873 roku. *Wtorek.* *Dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie

otrzymała na Skład Główny w dalszym ciągu zeszyty 5, 6, 7, 8 wychodzącego we Lwowie dzieła Fr. Kr. Szlossera pod nap.:

DZIEJE POWSZECHNE.

Warunki Przedpłaty:

Dzieło to wychodzi w zeszytach sześcio-arkuszowych w dużej 8-ce po sześć zeszytów na kwartał. W ten sposób druk całego dzieła ukończony będzie w ciągu lat czterech.

Przedpłata wynosi kwartalnie czyli na 6 zeszytów rs. 1 kop. 50, a z przesyłką pocztową rs. 2 i uiszcza się w początku na pierwszy i ostatni kwartał, a następnie opłaca się w każdym kwartale, prenumerata kwartalna.

Przedpłatę przyjmują oprócz Składu Głównego, wszystkie znaczniejsze księgarnie w Warszawie i na prowincji.

Po wyczerpaniu historji powszechnej Cezara Cantu, brakuje nam dzieła bądź orginalnego, bądź tłomaczonego, któreby czyniło zadość wyższym pragnieniom umysłowym przedstawiało nie zewnętrzną powłokę, ale ducha faktów, było nie suchym regestrem wypadków, ale rozumnem ich zestawieniem, racjonalną konstrukcją, i prawdziwie nazwać się mogło historją. Takiem dziełem w literaturze niemieckiej jest: Dzieje powszechne Fryder. Kr. Schlossera, w sędziwym wieku za dni naszych zmarłego. Uczony, samodzielny, miłujący prawdę, głębokiem uczuciem moralnem przejęty historyk, zawarł w tem kilkunastotomowem dziele wszystkie rezultaty badań, którym całe życie swe poświęcił. Wykład pragmatyczny obok formy nader ożywionej i przystępnej, przywiązanie dla idei dobra, miłość ludzkości i przekonanie o nieustannym postępie, znamionują tę pracę Szlossera. Sądzić należy, że wydanie Dziejów powszechnych tego autora, w zupełności zastąpi brak porządnego dzieła, przedstawiającego dzieje wszystkich narodów świata cywilizowanego, i przyniesie trwały pożytek literaturze krajowej. 3385 — 7—12

Skład Nut Muzycznych Gustawa Sennewalda

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

otrzymał na skład główny:

Jarocińska T., Marzenie z lat dziecinnych, na fortepian. Cena kop. 15.

„ „ Wielbij Duszo moja Pana, Hymn Matki Najświętszej, do śpiewu z akompanjamentem fortepianu. Cena kop. 22½.

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w kraju i za granicą.

1—2 — 6663 —

KIĘGARNIA ALTENBERGA i ROBITSCHKA

Krak.-Przedm. Nr 38, wprost Saskiego Placu, otrzymała na Skład Główny dzieło:

O Wieczystej dzierżawie,

przez

KAZIMIERZA MAJERA,

Magistra prawa i Administracji, 8-ka, str. 122. Cena 75 kop., z przesyłką na prowincją 85 k.

— 6541 3 6

— Księgarnia **S. Czarnowskiego i Spółki,** otrzymała na skład główny i poleca **nowość** pod tyt.:

O Ubezpieczeniach

zasady wynagradzania szkód pożarem zrządzonych

napisał

BRONISŁAW MAYZEL

Cena kop. 20.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 1—3 — 5744 —

W dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., o godzinie 10 zrana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszwie Wydziału I w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

Nieruchomść Nr 1094 lit. D,

w Warszawie, frontem od ulicy Ciepłej położona; sprzedaż rozpocznie się od ⅔ części szacunku przez biegłych wykrytego. Wadjum rs. 2,000, warunki przejrzeć można w Kancelarji W. Pisarza Trybunału Wydziału I, i u podpisanego Obrońcy sprzedaż popierającego, przy ulicy Rynek Nowego-Miasta pod Nrem 310/11 w Warszawie zamieszkałego.

Izydor Karśnicki, Patron.

—6707—3—3

Jest do wydzierżawiienia w każdym czasie

GISERNIA

na odlewy mosiężne, ze wszelkiemi należącemi do tejże rekwizytami; bliższą wiadomość powziąść można w miejscu fabrycznem pod firmą S. Mizerski, ulica Cicha Nr 2843.

6530 3 6

Żądany jest do kupna **DOM** w szacunku 20 000 rs., wraz z pożyczką Tow. Kred. dobrze procentujący. Opisy i adresa, przyjmuje Pan Florjan Lesser w sklepie przy ulicy Rymarskiej.

1—3 — 6776 —

W MLECZARNI

przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, można dostać mleka prosto od krowy po kop. 8 kwarta, dojenie krów o godzinie 6 rano, 12 w połndnie, 6 i pół wieczorem; zamówienia miesięczne przyjmują się. — 6796—1—3

W dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1873 roku, o godzinie 10 rano, sprzedane zostaną w Trybunale Cywilnym w Warszawie Dobra Ziemskie

OSIECZEK

w powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położene, dzies. 480 (włók 32) rozległości mające. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 29,760 kop. 66⅔. Wadjum wynosi rs. 2,000. Bliższą wiadomość powziąść można u Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie i u podpisanego Obrońcy, w Warszawie przy ulicy Leszno pod Nrem 663/4/5 (18 nowym) zamieszkałego.

Józef Kirszrot, Adwokat.

—6691—3—3



Ktoby miał do sprzedania

Drążki, Szaraban i KOCZ-KARETĘ,

oraz **uprząż na parę koni,** używane i niedrogie, zechce złożyć adres w Fabryce Guzików i Wyrobów Pieczętarskich L. Münchheimera przy ulicy Bielańskiej Nr 6 na przeciw Hotelu Lipskiego w Warszawie.

—6804—1—3

Przy ulicy Śto Krzyzkiej Nr domu 37, mieszkania Nr 22, są do sprzedania:

K R E D E N S

lipowy, duży, Stół jadalny jesionowy, okrągły, rozsuwany, polliturowane na orzech, dwa łóżka, dwa stoliki do łóżek z marmurowemi blatami i toaleta damska z takim samym blatem, palisandrowe; łóżeczko dziecinne orzechowe wiedeńskie, 2 małe szafy olszowe, półki do książek i dwie komody. —6521 -4—6

— W Bazarze stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" przy ulicy Senatorskiej Nr 24 obok Resursy Kupieckiej umieszczono na sprzedaż: Siodło damskie z czaprakiem, tręzelką, pochwą, amazonką czarną ze stanikiem, kapeluszem czarnym z woalką i szpicrutą **za 50 rs.** — 6774—1—3

O LEKCJACH KROJU i ROBOTACH DAMSKICH.

Przyjmuję do roboty **Suknie, Kostjumy, Paletony, Kaftaniki** i wszelkie **Okrycia**, a te wykonywam jak najstaranniej i jak najspieszniej, podług najświeższej mody, i po przystępnej cenie, a także wyuczam **Kroju** w krótkim czasie, bardzo ułatwionym sposobem, przyczem udzielam **Książeczki i Linijki**, dla łatwiejszego pojęcia. Tamże potrzebne są **Panienki** do nauki ze wszystkiem. Mieszkam przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 nowy.

Jan Wojniakiewicz

—6037—6—6 Krawiec damski.

HAFTARNIA SREBREM i ZŁOTEM Amalji Szmelkowskiej,

ulica Piwna Nr 95, nowy 45, 1 piętro Nr 4, przyjmuje wszelkie obstalunki haftów cywilnych i wojskowych. —6777—1—3

PARYŻANKA

młoda, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 52 nowy, oficyna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4, zastać można od 12-tej do 3-ciej po południu.

— 6595 —3 3

Szwajcarka

z wysoką muzyką, francuzkim i niemieckim językiem, oraz Nauczyciele, Nauczycielki i Bony różnej narodowości, z rozmaitem wykształceniem są do umieszczenia w kantorze **A. Witkowskiej**, ulica Niecała Nr 10 na dole. —6525 4 - 6

Potrzebny jest na wieś

GUWERNER

któryby mógł przygotować do szkół 2-ch chłopców, a prócz tego posiadał język niemiecki lub muzykę. Osoba interessowana po bliższe objaśnienia, raczy zgłosić się do Składu Węgli W-go Grabowskiego, przy rogu ulicy Jerozolimskiej i Marszałkowskiej.

—6708—3—3

Młoda Osoba,

posiadająca język francuzki, niemiecki, polski i inne nauki, oraz muzykę, poszukuje miejsca do dzieci, lub do towarzystwa Panienek starszych. Wiadomość w aptece W-go Hakebeil'a, Krakowskie-Przedmieście, wprost Skweru. —6696—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do zakładu Zegarmistrzowskiego, pod firmą **F. Besler**, przy ulicy Miodowej Nr 486.

- 6534—2 - 3

WIELKI WYBÓR KAPELUSZY FANTAZYJNYCH LETNICH,

nadszedł do Magazynu Izydora Merry, z któremi się poleca Szanownej Publiczności. Tamże potrzebne, są **PANNY** uzdatnione do strojów damskich. Krakowskie-Przedmieście, Nr 417, obok Poczty. —6642—3—3

Poszukiwany jest do nabycia

DOM

murowany, w Warszawie, w okolicach kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, lub w środku miasta położony, w szacunku trzydziestu kilku tysięcy rubli. Wiadomość interesanci raczą udzielić bez pośrednictwa osób trzecich, w Kancelarji W. Karola Gostomskiego Adwokata, codziennie oprócz świąt, między 4-tą a 7-mą po południu, ulica Długa Nr 544.

—6726—2—2

Lokal na Fabrykę

przy ulicy Solnej pod Nr 817, jest do wynajęcia każdego czasu. oddzielna oficyna pięknie urządzona, jedno piętrowa, z obszernem mieszkaniem na piętrze, piwnicami i górą, a w razie potrzeby może być dodana stajnia i dwie wozownie z górą na składy, a także drwalnią. Może to służyć na Fabrykę wyrobów tabacznych, Powozów, Stolarnię, Szkołę lub jaki inny zakład potrzebujący eleganckiego i obszernego pomieszczenia. Bliższa wiadomość przy ulicy Solnej Nr 819.

1—3 — 6735 —

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Apteki na prowincją, ze stosowną kwalifikacją. Bliższa wiadomość w Składzie Materjałów Aptecznych W-go J. Mrozowskiego, ulica Podwal. —6697—3—3

KĄPIELE MINERALNE w WARSZAWIE.

Kąpiele mineralne wyrobu Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, jako to: Akwisgrańskie, Baréges, Luchon; Buskie, Ciechocińskie, Cieplickie, Egerskie, Emskie, Karlsbadzkie, Kissingen, Kreutznach, Krynickie. Marjenbadzkie, Morskie, Pyrmonckie, Spa, Schlangenbad, Szczawnickie, Vichy, Wiesbadeńskie, Żelaziste Dra Struvego, **przyrządzane w wannach porcelanowych,** wydawane są każdodziennie w **Zakładzie Kąpielowym Towarzystwa Akcyjnego** przy Zjeździe od godziny 7 z rana do 3 po południu.

Bilety do powyższych kąpieli pojedyńczo i w abonamencie, oraz **przetwory chemiczne do przyrządzania kąpieli mineralnych w domu**, sprzedają się w **Kantorze Instytutu Wód Mineralnych** w ogrodzie Saskim ulica Graniczna, Nr 14.

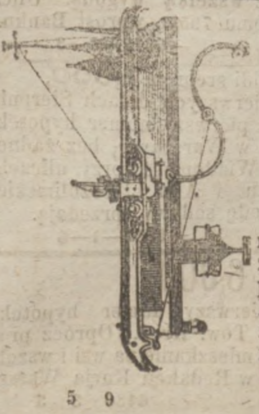
10 0 — 5203

OBICIA PAPIEROWE Z FABRYKI J. FRANASZEK DAWNIEJ A. VETTER & COMP.

Po najniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu JW. Hrabiego Potockiego Nr. 415.

Zaopatrzony jest w wielki **wybór** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat,** wszelkiego rodzaju **rolet** do okien kolorowych i Rewantuchowych. 3—6 — 6699 —



NOWE AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SKARPETEK i POŃCZOCH

Wykonywają na sposób ręczny całkowicie bez szwów z zarabianiem pięty. Maszyny są do różnej grubości wyrobu od 85 rs. do 215 rs. najcieńsze. Wyrabiają skarpetek bez szlaku na godzinę 2½ pary, ze szlakiem 1½ do 2 par: Że maszyny te mogą zapewnić lepszy zarobek jak maszyna do szycia, to obrachować łatwo przy znanej ich dziennej produkcji. Nauka bezpłatna. Bliższe objaśnienia na miejscu, ulica Królewska, gdzie Tivoli 1-sze piętro, mieszkania Nr 34, od godziny 11 do 5 po południu.

5 9 — 6434 —

MARJA DAHLEN,

rekomendująca Nauczycieli, Nauczycielki i Bony, zmieniła swoje mieszkanie z ulicy Długiej Nr 17, na ulicę Senatorską Nr 17 nowy, dom W-go Bocka i załatwia tak jak dawniej wszelkie interesa tyczące się tego zawodu z największą akuratnością. Obecnie ma do umieszczenia francuzkę z językiem niemieckim, muzyką i śpiewem. —6791—1—6

W Księgarni **Maurycego Orgelbranda** naprzeciw posągu Kopernika, przy kontrolli może znaleźć miejsce

POMOCNIK,

porządnie, wprawnie i czysto piszący. Potrzebny też

U C Z E Ń

odpowiednio w naukach szkolnych przysposobiony. —6648—2—2

CZELADNIK BLACHARSKI,

znający dobrze robotę, może mieć stałe zajęcie w fabryce Lamp M. Perkowskiego przy ulicy Bielańskiej Nr 608. —6786—1—1

UCZEŃ

potrzebny jest do zawodu rękawiczniczego. Ulica Marszałkowska i róg Ś-to Krzyzkiej u **Barańskiego.** —6798—1—3

Potrzebna jest

NAUCZYCIELKA

do wykładu nauk na pensji. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14 nowy, pierwsza sień przed bramą na drugiem piętrze po prawej stronie od frontu. —6800—1—3

RZĄDCA
dóbr,

z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce. Wiadomość udzieli Rządca domu, Nr 13, ulica Wielka. —6782—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

posiadająca język francuzki i niemiecki, któraby za mieszkanie mogła udzielać korrepetycje Panience z klassy trzeciej pensji prywatnej. Wiadomość u właściciela domu Nr 34/2485a, Nowolipki. —6775—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

od lat 14 do 16, w Zakładzie Introligatorskim Wil. Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Ordynata Zamojskiego. —6779—1—3

PANNY

szyjące dobrze **Bieliznę** na maszynie, jakoteż zdatne podręczne, znajdą zaraz korzystne zajęcie. Ulica Podwale Nr 7 nowy, 1 piętro, Nr 14 mieszkania. 6773—1—3

PANNY

potrzebne są zaraz do kroju Sukien Damskich, do Stroi i do Maszyny, wszystkie kompletnie uzdatnione w swoim przedmiocie. Plac Bankowy Nr 4, mieszkania 5.—6772—1

P A N N Y

kompletnie uzdatnione w szyciu na maszynie Wellera i Wilsona, potrzebne są zaraz do domu prywatnego na czas stały. Wiadomość ulica róg Pięknej i Marszałkowskiej Nr 15 nowy. —6781—1—1

BONA
francuzka lub szwajcarka

potrzebną jest niezwłocznie do Żytomierza. Wiadomość w hotelu Krakowskiem Nr 22. —6759—2—2

PANNY

kompletnie uzdolnione do roboty staników za dobrem wynagrodzeniem, jakoteż PANNY podręczne i do nauki potrzebne, są do Pracowni Sukien damskich, Julji Kasprzyckiej przy ulicy Bielańskiej Nr 6 nowy. —6581—3—3

Wdowa po Urzędniku z dziećmi, zmuszona na drodze pracy szukać sposobu do życia, zajęła się wyrabianiem Wazonów do kwiatów i Urn dla ozdoby Salonów, w rodzaju Chińskiej porcelany. Dwa okazy swej pracy złożyła do obejrzenia i sprzedania w Sklepie naprzeciwko Saskiego Placu, obok Siodlarza Stolzmana. Odwołuje się do serc szlachetnych łaskawie potrzebujących pracę i prosić aby obstalunki na tego rodzaju robotę, zamawiać w tymże Sklepie. —6012 6 6

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Apteki na prowincją; ktoby życzył sobie zająć wakujące miejsce, raczy się zgłosić do godziny 9 zrana, pod Nr 2 na Tłomackiem, stróż miejscowy wskaże; pierwszeństwo mają ci, którzy posiadają patent z ukończenia Gimnazjum. —6683—3—3

Potrzebny jest na Folwark Skierniewice

PISARZ

do gospodarstwa, kawaler, z płacą rs. 60 i utrzymanie. Zgłaszać się można na miejsce do dnia 15 Lipca r. b. —6808—1—3

KUCHARKA

uzdatniona, życzy sobie przyjąć obowiązki w dużym domu; bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 7 nowy, w oficynie na 2 piętrze, u P. Kergel mydlarki. —6761—1—1

OSTRZEŻENIE!

Doszło do mojej wiadomości, iż w rękach ludzi złej woli, znajdują się z fałszowane weksle i rewersa, jakoby przez męża mego ś. p. Antoniego Stalewskiego wystawione; gdy jeden z takich weksli, jest już przedmiotem dochodzenia na drodze karnej, niniejszem przeto ostrzegam, aby nikt żadnych tego rodzaju dokumentów nie nabywał, w przeciwnym razie skutki prawne sobie przypisze. **Emilja Stalewska.** —6792—1—1

VICHY

Administracja w Paryżu 22, Boulevard Montmarte.

PASTYLKI

wytworzone u zródeł z soli Vichy, przyjemnego zapachu.

SOLE VICHY do KĄPIELI

paczka wystarcza na kąpiel, dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:

Kontroli Skarbowej Francuzkiej

dostać można w Warszawie w Składach u PP. Dra Heinricha Nr 473, Sokołowskiego Nr 480 w składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i L. Spiessa —3690— (3 11)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M E B L E

i różne sprzęty gospodarskie, oraz w tymże samem miejscu jest do odstąpienia zaraz MIESZKANIE na pierwszem piętrze, złożone z 4-rech pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami. Wiadomość, ulica Chmielna, Nr 26 nowy, mieszk. 3. —6754—2—3

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

i Łóżko mahoniowe. Wiadomość na Nowym-Świecie, dom Kicińskich Nr 1892, 3 piętro, numer drzwi 18. —6787—1—1

U AKUSZERKI

jest pokoik osobny dla osoby spodziewającej się słabości, z wszelką wygodą. Ulica Elektoralna, Nr domu 795/5, wprost Banku. —6672—3—3

Pożyczka rubli srebrem **5,000,** potrzebną jest w pierwszych dniach Sierpnia bieżącego roku, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, bez żadnego-pośrednictwa. Wiadomość przy ulicach: róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej w altanie, gdzie wodę sodową sprzedają. —6809—1—3

Rs. 6,000,

potrzebne są na pierwszy numer hypoteki Dóbr, po pożyczce Tow. Kred. Oprócz procentu, zapewnia się mieszkanie na wsi i wszelkie wygody. Adres w Redakcji Kurja Warsz. 6430 3 3

Student zgubił onegdaj 6-go Lipca

Letnie Palto

w Ogrodzie Saskim. Znalazca zwróci go za wynagrodzeniem pod Nr 22, ulica Długa, Nr mieszkania 8. —6756—1—1

Sprowadzone ze wsi dwa



OGIERY:

czarny i gniady, oba rasowe, przy rodowodach, młode rosłe, są do sprzedania przy ulicy Podwal w Hotelu Sławiańskim. Bliższa wiadomość u właściciela tamże pod Nrem 6. —6789—1—3

Do sprzedania

pod bardzo korzystnemi warunkami **Majątek Ziemski** lub do zamiany na Dom, za rs. 25,000, oraz **Dom i Hotel.** Wiadomość: Chmielna, Nr 1, mieszkania 27. Tamże są

DWA PLACE do sprzedania

bez pośrednictwa osoby trzeciej. Widzieć się można przed południem od godzinie 8 do 12-tej. —6760—1—2



Kapitały: 20,000, 10,000 i 6,000 Rsr., są zaraz do wypożyczenia na mały procent, na hypoteki domów murowanych. Wiadomość pod Numerem 21, ulica Leszno, na 2-giem piętrze od frontu, Nr 14-ty lokalu, rano do 9-tej, w południe od 1-szej do 4-tej. 6764—1—3

Rs 2,000 w listach zastawnych pięcioprocentowych z roku 1869 są do natychmiastowego ulokowania na domu w Warszawie w pierwszem miejscu po pożyczce Tow. Kred. Miejskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość, ulica Podwal Nr 501 (nowy 21), mieszkania 7. Zastać można do godziny 9 rano i od 2 do 6 po południu. —6784—1—1

W Bazarze Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" obok Resursy Kupieckiej umieszczone zostały na sprzedaż obrazy olejne w nowych i ozdobnych ramach:

Venus i Amor (w wielkich rozm.) 80 rs.
Widok pałacu we Włoszech, 18 rs.
Ptastwo, 27 rs. — 6500 2 3

Maszynki do kawy i do gotowawania wody nowego systemu opalane Naftą bez wydania odoru i kopciu, oraz **Maszynki** do kawy do spirytusu Non plus ultra, z jednej sztuki wyrobione, niepodlegające rozlutowaniu, poleca po cenach umiarkowanych Fabryka Lamp i wyrobów metalowych, **M. Lorentz**, ulica Podwal, Nr 497c, (5). 2—3 — 6678 —

Za Cenę rs. 50.

Z powodu zmiany lokalu, jest do sprzedania



FORTEPJAN

z fabryki Bucholtza. Ulica róg Twardej i Marjańskiej Nr 5, dom Löwenberga u Krotkiewskiej. —6674—3—3

Zaraz do najęcia

Z MEBLAMI TRZY POKOJE,

pięknie wytapetowane i **kuchnia,** z piwnicą, na kwartał za rs. 50. **Wózek** dziecinny za rs. 7 do sprzedania. Wiadomość: ulica Bonifraterska Nr 17. —6793—1—2

Do 1-go Września, jest do najęcia

T R Z Y P O K O J E

i kuchnia, z dwoma wchodami przy ulicy Orlej, na 1 piętrze, domu Nr 10. —6797—1—3

Jest do wynajęcia na dwa miesiące

Mieszkanie z meblami,

składające się z dwóch pokoi i kuchni lub też jeden pokój na cały kwartał. Wiadomość: ulica Złota Nr 35 nowy, pierwsze piętro, Nr mieszkania 3 i 4. —6790—1—1

Mieszkanie z meblami lub bez takowych,

do wynajęcia

Z A R A Z,

z 5 pokoi, z pasażem i kuchnią, na 1 piętrze, dom W-go Smolikowskiego, ulica Chmielna Nr 1/1260, stróż wskaże. —6757—1—2

Jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

umeblowany, na pierwszem piętrze z balkonem i tamże są **krzewy oranżeryjne** do sprzedania. Ulica Mazowiecka Nr 6 nowy. —6785—1—1

KAPUSTY

solonej i kwaszonej 12 beczek, w Wólce Żeżyńskiej, do sprzedania. **Owoce** w dwóch ogrodach do wydzierżawienia. Potrzeny **Kucharz kawaler i Lokaj.** - 6532—3—3

Do wynajęcia

Pokój

przy ulicy Wareckiej na 1-m piętrze od frontu, przy familji, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, miesięcznie lub kwartalnie. Bliższa wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 16 nowy, obok Kopernika, mieszkania Nr 4. Tamże **Fortepian** do wynajęcia. —6810—1—1

TRZY POKOJE

z przedpokojem i **Pokój** z przedpokojem, umeblowane, są w każdym czasie do wynajęcia w domu przy ulicy Niecałej pod Nrem 3. Wiadomość na miejscu u Właścicielki. —6806—1—2

Jest do wynajęcia zaraz

Jeden Pokój i Salon,

w bliskości Saskiego Ogrodu, na kwartał jeden, przy rogu ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 9 nowy, na 1-m piętrze od frontu, pod Nrem 2 mieszkania. Może być z meblami i usługą. —6803—1—1

Pokój

1 lub 2, do odnajęcia do 13 Sierpnia r. b. **Wóz ze skrzynią** na żelaznych osiach do sprzedania. Bliższa informacja w Kawiarni P. Rylle w gmachu Tow. Dobr. na Krak.-Przedmieściu, obok Skweru. —6783—1—1

Do wynajęcia zaraz

CZTERY POKOJE,

z kuchnią, na 1 piętrze od ulicy, na Nowolipkach Nr 7, za ogrodem Gimnazjum, róg Karmelickiej. —6722—2—3

Od 1-go Lipca r. b. jest do najęcia prz ulicy pryncypalnej

POKÓJ

duży, suchy i widny na 1-em piętrze, z o łem i usługą, dla nieżonatego lubiącego sp kojność. Wiadomość u Właściciela domu N 821, Ogrodowa. —6714—2—3

Do wynajęcia zaraz na 4 miesiące lub króce

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 4-ch pokoi prze pokoju i kuchni, na 2-giem piętrze przy ulic Marszałkowskiej, Nr 65. Wiadomość u wła ściciela. —6717—2—3

Od dnia 8 Lipca, do dnia 15 Sierpnia, mo że być odnajętem

Mieszkanie umeblowane

składające się z trzech pokoi, przedpo i kuchni w Alei Jerozolimskiej, w domu Marconiego wprost banhofu kolei, wcho przez bramę, od strony ogrodu Hozera, drugie piętro. —6741—2—2

Do wynajęcia:

od frontu na drugiem piętrze **4 pokoje,** przedpokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, od Ś-go Michała za rs. 300. **2 pokoje** i kuchnia w alkowie, na drugiem piętrze od frontu i podwórza, za rs. 150 od Ś-go Michała. **1 pokój** na pierwszem piętrze od frontu kawalerski, za rs. 7 miesięcznie, od czasu zgłoszenia się do Ś-go Jana 1874 roku, przy rogu ulicy Twardej i Prostej Nr 2, 1117e, obejrzeć można na miejscu, stróżka wskaże. —6677—3—3

SKLEP

z oknem, pokój i kuchnia, z urządzeniem gazu, jest do najęcia przy ulicy Niecałej pod Nrem 8 nowym. Wiadomość u Właściciela. —6805—1—1



Dnia 18 czerwca zginął

PIESEK

z rassy pinczerów, cały czarny tylko piersi i uszy pod spodem białe, do połowy był ostrzyżony. Łaskawy znalazca zechce go zwrócić za nagrodą, jeżeli jej żądać będzie. Krakowskie-Przedmieście hotel Europejski, do składu Bielizny J. Reichel. —6557 3 3

W zeszłą niedzielę wyjeżdżając koleją Wiedeńską i wsiadając do wagonu 3-ciej klasy zaginęła

P O R T M O N E T K A

w której znajdowały się rewersa na rs. 150 i 25, a że to był fundusz cały upadłej rodziny, błagamy o zwrót do Redakcji Kurjera Warsz. za nagrodę rs. ... lub więcej, jeżeli sumienny oddawca żądać będzie. —6780—1—4

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою